



G Ł O S

ŚWIĘTEGO

MIKOŁAJA

Nr 3 (43)

Miesięcznik Parafii Świętego Mikołaja w Bydgoszczy - Fordonie

Marzec 2002

W numerze:

Kapłani fordońscy – str. 2, A czy znacie... ? – str. 3, Kapelani wojskowi – str. 4,
 „Czwórka” moich marzeń – str. 5, Strony dla dzieci i młodzieży – 6, 7,
 Sprawozdanie duszpasterskie – str. 9, Informacje parafialne – str. 12.

Zwycięstwo przez Krzyż

Pascha

Nie można zrozumieć chrześcijaństwa ani Kościoła bez ciągłego powracania do osoby Jezusa Chrystusa i Jego historycznego przejścia przez ziemię. Zakończył je Pan Jezus męką, śmiercią, zmartwychwstaniem i wniebowstąpieniem. Każdego roku wracamy do tych wydarzeń. Największe misteria ludzkiego odkupienia sprawuje Kościół poczynając od mszy wieczornej Wielkiego Czwartku aż do niesporów Niedzieli Zmartwychwstania. „Święte Triduum Paschalne Męki i Zmartwychwstania Pańskiego jasniejsze jako szczyt całego roku liturgicznego”. Pamiętać należy, że nie są to dni przygotowania do uroczystości Paschy, ale jest to już obchód Paschy Chrystusa, przez udział w Jego męce, śmierci i zmartwychwstaniu.

Wielki Czwartek

Dzień ustanowienia Eucharystii, a zarazem dzień tych, którzy mocą święceń sprawują Najświętszą Ofiarę - Dzień Kapłański.

W Wielki Czwartek przed południem księża koncelebrują Mszę św. z Biskupem w katedrze. Jest to znak jedności, a zarazem okazja do odnowienia ślubowania, złożonego przez kapłana w dniu święceń.

Wieczorem, po Mszy Wieczery Pańskiej, kapłan przenosi Najświętszy Sakrament do kaplicy - kiedyś mówiono „ciemnicy” - gdzie adoruje się Jezusa ukrytego pod postaciami Hostii świętej. Adoracja potrwa do godz. 22:00.

Wielki Piątek

Wydarzenia Wielkiego Piątku sprzed blisko dwóch tysięcy lat mają silne odzwierciedlenie w obrzędach liturgii tego dnia. Kapłani nie sprawują Ofiary Mszy św. Ołtarz jest bez krzyża, świeczników i obrusa. Liturgię Męki Pańskiej sprawujemy po południu o godz. 18:30. Kapłan ubrany w czerwone szaty w ciszy udaje się do ołtarza. Tam leży krzyżem. Następują czytania, opisujące Mękę Pańską. Są to teksty napisane przez św. Jana, naocznego świadka. Po czytaniach rozpoczyna się adoracja Krzyża.

Obrzędy Wielkiego Piątku w kościele kończą się uroczystym odprowadzeniem Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie do „Grobu”. W tym dniu obowiązuje ścisły post.

Wielka Sobota

W Wielką Sobotę Kościół trwa przy Grobie Pańskim, rozważając Mękę i Śmierć Chrystusa. Poświęcenie pokarmów wielkanocnych poprzedzamy zawsze adoracją przy Grobie Pańskim.

Wszystkie obrzędy **Wigilii Paschalnej** odbywają się wieczorem. W naszym kościele Wigilia Paschalna rozpoczyna się o godz. 20:00.

Podczas czuwania wierni trwając na modlitwie i rozważaniu Pisma Świętego oczekują Zmartwychwstania Chrystusa.

Wigilia Paschalna

składa się z czterech części:

Liturgia światła - podczas której poświęca się paschał, wnosi uroczyste światło do ciemnego kościoła i śpiewa Oredzie Paschalne.

Czytania biblijne - rozważa się w nich wielkie dzieła, których dokonał Pan Bóg od samego początku dla naszego zbawienia.

Liturgia chrzcielna - wierni odnawiają przyrzeczenia złożone na chrzcie świętym.

Msza Paschalna - podczas której zabrzmiały wszystkie dzwony świątyni i radosne trzykrotne:

ALLELUIA, ALLELUJA, ALLELUJA!

Ks. Proboszcz

PS. Spróbujmy całą rodziną uczestniczyć w liturgii tych dni, wspólnie przeżyć radość Pustego Grobu. Może trzeba pomóc mamie i żonie w pracach domowych, aby i ona wraz z całą rodziną mogła wziąć udział w wielkich wydarzeniach Triduum Paschalnego.

Kapłani fordońscy

Proboszczowie i administratorzy

(cz. 1)

Zgodnie z wielowiekową praktyką Kościoła, duszpasterstwo i zarząd parafii powierza się kapłanom, których nazywa się proboszczami (łac. *parochus* - co oznacza przełożonego, rządce) lub plebanami (łac. *plebs* - czyli ten, który przewodzi).

W różny sposób dokonywano nominacji proboszczów, w zależności od tego czy dany kościół był wzniesiony przez samą diecezję, czy też powstał na skutek jakiejś fundacji. Synod rzymski z 826 r. wspomina o zgodzie ze strony wiernych należących do parafii, natomiast w kościołach, które stanowiły własność osób fizycznych czy prawnych, proboszcz był prezentowany przez fundatora, a zatwierdzany przez biskupa. Jednak w postanowieniach Soboru Laterańskiego I z 1123 r., czyli w okresie, na który datuje się powstanie Wyszogrodu i kościoła wyszogrodzkiego, spotykamy zarządzenie, że do biskupów należy nominacja prezbite-

rów w kościołach parafialnych, i że przed nim są odpowiedzialni za duszpasterstwo. Dekret Soboru Watykańskiego II o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele tak mówi na temat proboszczów: „ze szczególnego względu współpracownikami biskupa są proboszczowie, którym jako właściwym pasterzom powierza się pieczę nad duszami, w określonej części diecezji pod jego zwierzchnictwem”. Definicję proboszcza podaje również kanon 519 Prawa Kanonicznego: „*Proboszcz jest własnym pasterzem powierzonej sobie parafii, wypełniającym pasterską troskę o zleconą mu wspólnotę pod władzą biskupa diecezjalnego. Powołany jest do uczestnictwa w podejmowanej przez biskupa posłudze, ażeby dla tejże wspólnoty wykonywał funkcje nauczania, uświęcania i kierowania, przy współpracy także innych przezbiterów i diakonów oraz świadcząc-*

cych pomoc świeckich z zachowaniem przepisów prawa”.

Prawo Kanoniczne wypowiada się jeszcze w kwestii tzw. administratorów, mówi: „*Gdy parafia zostaje opróżniona albo proboszcz na skutek uwięzienia, zesłania, wygnania, niezdolności, choroby lub innej przyczyny nie może wypełniać pasterskiej posługi w parafii, biskup diecezjalny winien jak najszybciej mianować zarządcę - administratora, a więc kapłana, który by zastępował proboszcza*.” Administrator posiada te same prawa i obowiązki co proboszcz, lecz nie jest pełnoprawnym proboszczem.

Ze względu na brak dostatecznych źródeł, jest niemożliwym przedstawienie wszystkich sylwetek proboszczów i administratorów przebywających w parafii wyszogrodzkiej a później fordońskiej do XVII w. Wiek XVIII – XX obfitują już w dużo bogatszą dokumentację i opracowania. Na ich podstawie, w miarę możliwości, spróbujemy tu przybliżyć sobie sylwetki duszpasterzy pracujących w naszej parafii na przestrzeni blisko 10 wieków.

D.G.

Proboszczowie i administratorzy parafii wyszogrodzkiej później fordońskiej do XVII w.

Lata pobytu w Fordonie	Nazwisko i imię	Informacje biograficzne
1198 prob.	Jan	Wspomniany w dokumencie z 1198 roku z okazji konsekracji kościoła w Świeciu.
1349 prob.	Jan (Joannes Visegrodiensis)	Wspomniany w dokumencie z 10.09.1349 roku potwierdzającym pierwotne uposażenie tegoż kościoła przez Kazimierza szczecińskiego.
1375	n.n.	wzmiankowany
1382	n.n.	wzmiankowany
1435	n.n.	proboszcz fordoński
do ok. 1521	Marcin z Bydgoszczy	
od 11.03.1521	Andrzej Mandecki	wikariusz wieczysty katedry gnieźnieńskiej
1577 - ok. 1590 prob.	Jan Kokalewski	kanonik
do 1597 prob.	Franciszek Łącki	sufragan włocławski
1598 - 1607 prob.	Baltazar Miaskowski	Sufragan włocławski (herbu Leliwa). Ur. w Smogorzewie, (pow. kościemski). Syn Jana i Zofii Chełkowskiej. W 1589 roku podjął studia na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Krakowskiego. W 1593 roku bp Hieronim Rozrażewski powierzył mu godność kanonika kapituły włocławskiej. Otrzymał tytuł dra teologii. Zm. 19.04.1632 roku, pochowany został w kaplicy katedry włocławskiej.
do 1642 prob.	Mateusz Jan Judycki	Oficjał gdański i archidiakon, zmarł 20.04.1667 roku.

A czy znacie...?

W listopadzie ubiegłego roku zakończył swoją kadencję Zarząd Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej, działającej przy naszej parafii. Kadencja trwała trzy lata, prezesem był Grzegorz Kołodziej. W drugiej kadencji funkcję tę pełnić będzie **Teodor Pleban**.

Jak Pan sądzi, co wpłynęło na to, że to właśnie Pana wybrano nowym prezesem?

T.P. - Trudno mi osądzać samego siebie, ale przypuszczam, że mogą to być moje cechy: jestem człowiekiem konkretnym, potrafię znaleźć z każdym wspólny język, posiadam także umiejętność łagodzenia konfliktów. Myślę, że na tę decyzję wpływ miała także moja dotychczasowa działalność w AK.

Jak będzie więc wyglądała działalność AK w tej kadencji?

T.P. - Chciałbym w czasie tej kadencji bardziej uaktywnić wszystkich członków AK. Pragnę zmobilizować wszystkie sekcje do bardziej aktywnej pracy, nie tylko w mowie, ale i czynie. Chciałbym, aby ta działalność przynosiła coraz lepsze efekty, a ludzie bardziej to doceniali. Myślę również o zmobilizowaniu parafian do liczniejszego uczestnictwa w pracach AK, co może stać się poprzez np. stworzenie nowych sekcji. Ponadto w najbliższym czasie chcemy kontynuować wszystkie działania, które podejmowaliśmy do tej pory. Jest to przede wszystkim opieka nad dziećmi i młodzieżą oraz pomoc ludziom ubogim. Widzimy, że społeczeństwo coraz bardziej ubożeje, a ludzie tracą pracę. Chcemy stworzyć więc nowe koła, wspomagające ludzi potrzebujących, bezrobotnych, tak, aby umieli odnaleźć się w sytuacji, która zaistniała. Będziemy również dalej pracować z młodzieżą - mamy w planach stworzenie sekcji sportowej, zorganizowanie festynu parafialnego. Pragniemy po prostu zapropo-

nować parafianom kulturalne spędzanie wolnego czasu. Jeżeli chodzi o ludzi chorych, starszych i samotnych to nadal będziemy odwiedzać ich w okresach przedświątecznych. Planujemy w tym roku także pielgrzymki: bliższe, w okolice Bydgoszczy oraz dalsze, na Ukrainę.

Działalność w AK pochłania wiele czasu. Jest Pan, co prawda, od siedmiu lat na wojskowej emeryturze, ale skądinąd wiem, że prowadzi Pan bardzo aktywny tryb życia. Proszę opowiedzieć o tym naszym Czytelnikom.

T.P. - Pochodzę z dawnej Galicji, z terenów południowo-wschodnich. Moje przyjsię na świat było bardzo nietypowe - w czasie II Wojny Światowej, na froncie, właściwie na ziemi niczyjej. Urodziłem się w lesie, podczas wysiedlenia. Na Wiśle i Wisłocie stanął front niemiecko-rosyjski. Niemcy okopywali się po obu stronach tych rzek. Wojska radzieckie w tym czasie jeszcze nie nadeszły, a Niemcy wysiedlali miejscowość Dębica. Ojca zabrali hitlerowcy do kopania umocnień na zachodnim brzegu, następnie chcieli go wywieźć do Niemiec, ale ojciec na szczęście uciekł z transportu. Po mamę, która została sama przyjechał dziadek. Opuszczając miejsce zamieszkania jechali lasami w kierunku domu rodzinnego i w tym czasie nastąpiło moje przyjsię na świat. Poród odebrał dziadek. Przez pierwsze lata życia - do matury - nie dysponowałem właściwie czasem wolnym. Już w szkole podstawowej zajmowałem się sportem, byłem harcerzem, tańczyłem w zespole ludowym „Rzeszowiacy”, latałem także na szybowcach i do 20 roku byłem ministrantem. Zawsze brakowało mi czasu dla siebie, czasami nawet na odpoczynek. Szkołę średnią ukończyłem w Mielcu, a w



1963 r. poszedłem do Szkoły Oficerskiej w Jeleniej Górze. Następne lata służby wojskowej były związane z Wybrzeżem - od Wolina po Słupsk. Do Bydgoszczy przybyłem w roku 1987. Przez pierwsze dwa lata rodzina mieszkała w Słupsku, a ja na kwaterze służbowej na Błoniu. Po dwóch latach otrzymałem mieszkanie w Fordonie. Z naszą parafią związany jestem od 13. lat. Kiedy ks. Buliński został tutaj proboszczem, zwrócił się do mnie z prośbą o zorganizowanie grupy żołnierzy do prac związanych z uporządkowaniem terenu. A kiedy powstała AK za namową ks. Proboszcza wstąpiłem w jej szeregi i od samego początku jestem jej członkiem. W poprzedniej kadencji byłem zastępcą prezesa.

Czego mogę więc życzyć Panu jako nastającemu prezesowi POAK?

T.P. - Przede wszystkim zdrowia oraz wytrwałości w pracach i zamiarach, które podjąłem. Życzyłbym również wszystkim parafianom, aby ta wspólnota coraz bardziej się scalała, aby ta jedność parafialna była naprawdę trwała, widoczna i świeciła przykładem całemu dekanatowi. Muszę podkreślić, że nasza parafia jest postrzegana jako jedna z najlepszych w Bydgoszczy.

Życzę więc realizacji wszystkich zamierzeń.

Rozmawiał:
GAWEŁ

Kapelani wojskowi

Ks. pplk Marek Karczewski



Dziekana Pomorskiego Okręgu Wojskowego oraz proboszcza Kościoła Garnizonowego pw. Najświętszej Marii Panny Królowej Pokoju w Bydgoszczy.

- Ukończyłem Wyższe Seminarium Duchowne we Włocławku - tym wspaniałym mieście, które wydało Prymasa Tysiąclecia. Szczęść się tym, że w tych murach dostąpiłem łaski studiowania. Po otrzymaniu święceń kapłańskich zostałem wysłany do Iwanowic, na pierwszą placówkę. Jest to mała miejscowość pod Kaliszem, gdzie urodził się obrońca Jasnej Góry o. Augustyn Kordecki. Później posłano mnie do parafii Kowal pod Włocławkiem, gdzie urodził się król Kazimierz Wielki. Tak więc na drodze kapłańskiej towarzyszyły mi wielkie osobowości. Ostatnią parafią, w której posługiwałem przed przyjściem do wojska był kościół w Kaliszu (pw. Św. Mikołaja). Stamtąd, po wielu prośbach kierowanych przeze mnie do mojego Ordynariusza, udało mi się trafić do wojska jako kapelan. Biskup Polowy WP gen. dyw. Sławoj Leszek Głódź skierował mnie do Elbląga i powierzył obowiązki kapelana 16 Dywizji. Następna placówka na mojej drodze kapłańskiej był Olsztyn. W Olsztynie byłem kapelanem 15 Warmińsko-Mazurskiej Dywizji Zmechanizowanej.

W 1997 roku Biskup Polowy powie-

rzył mi funkcję dziekana Pomorskiego Okręgu Wojskowego oraz proboszcza parafii pw. Najświętszej Marii Panny Królowej Pokoju. Decyzję tę odebrałem jako wielkie wyróżnienie, choć zdaję sobie sprawę, że ciąży na mnie ogromna odpowiedzialność. Każdego dnia staram się jak najlepiej wykonywać stojące przede mną zadania, mając nadzieję, że nie zawiodę pokładanych we mnie nadziei.

Funkcję dziekana POW pełnię od pięciu lat tutaj w Bydgoszczy. Pan Bóg mi błogosławi, a ludzie pomagają jak tylko potrafią. Jestem szczęśliwy, że właśnie tutaj Bóg skierował moje kroki.

Muszę powiedzieć, że na tym terenie żyją wspaniali ludzie, zarówno w mundurach - dowódcy, żołnierze różnych stopni jak i cywile, którzy również utożsamiają się z tą świątynią, zatroskani o losy kościoła, wrażliwi i bardzo oddani sprawie.

★ ★ ★

Ks. por. Stanisław Milczanowski



Wikariusz parafii wojskowej pw. Matki Bożej Królowej Pokoju w Bydgoszczy, kapelan 10 Wojskowego Szpitala Klinicznego w Bydgoszczy i 4 Pułku Dowodzenia.

- Seminarium Duchowne ukończyłem w Gorzowie. Moja droga do kapłaństwa przebiegała trochę nietypowo. Już po ukończeniu szkoły średniej postanowiłem, że zostanę księdzem. Jednak wówczas powoła-

nie jeszcze do końca we mnie nie dojrzało. Rozpocząłem studia w Wojskowej Akademii Technicznej. Po dwóch latach powołanie umocniło się na tyle, że wstąpiłem do seminarium duchownego w swojej diecezji. Warto dodać, że z wojskiem miałem kontakt od najmłodszych lat, ponieważ urodziłem się pięć kilometrów od poligonu Wędrzyńskiego. Poza tym w mojej rodzinie było i jest do chwili obecnej wielu mundurowych. Mój brat jest starszym oficerem, szefem logistyki w komendzie poligonu Wędrzyńskiego.

Do Ordynariatu Polowego WP trafiłem w 1998 roku. Moją pierwszą placówką był Poznań i tam też byłem związany z posługą w szpitalu oraz w Żandarmerii Wojskowej. Następną placówką była Bydgoszcz, gdzie jestem do chwili obecnej.

Chciałbym powiedzieć, iż jako kapelan szpitala, jestem bardzo blisko związany z chorymi. Myślę, że jest to rodzaj szczególnego posłannictwa. Jeszcze nie będąc kapelanem wojskowym pracowałem w cywilnej parafii jako kapelan szpitala. Jest to ciężka praca, ale bardzo radosna, dająca satysfakcję z tego, że przynosi się ulgę chorym. Najważniejsze w mojej misji jest niesienie Chrystusa wszystkim cierpiącym i potrzebującym.

★ ★ ★

Ks. ppor. Andrzej Migota



Wikariusz parafii garnizonowej pw. Matki Bożej Królowej Pokoju w Bydgoszczy, kapelan 2 Korpusu Obrony Powietrznej.

- Ukończyłem seminarium duchowne

w Krakowie, w prowincji Matki Boskiej Anielskiej, jestem franciszkaninem. Później pracowałem około roku w parafii Niepokalanego Poczęcia w Krakowie, na Azorach; byłem katechetą, zajmowałem się grupą charytatywną i oazą. Następną parafią był Konin, gdzie również byłem katechetą. Do Ordynariatu Polowego WP przybyłem w roku 2000, początkowo jako pracownik cywilny wojska, a później jako kapelan i oficer wojska. Praca duszpasterska w formacji wojskowej, w której pełnię posługę, jest ciekawa i daje mi wiele radości. Odczuwam i widzę na co dzień jeszcze wiele zaniedbań z poprzedniego okresu, którym muszę przeciwdziałać i stawiać czoła. Chociaż kadra ma swoje parafie rozrzucone po całym mieście, najchętniej z prośbą o pomoc zwraca się do mnie. Mówią, że ze mną jest lepszy kontakt, bardziej partnerski i koleżeński. Cenię to sobie ogromnie, ponieważ czuję się potrzebny i widzę, że moja posługa ma sens. Jest to jednocześnie duża odpowiedzialność, właśnie dlatego, że to mi zaufano i powierzono swoje najważniejsze sprawy. Nie mogę zawieść nikogo.

„*Nasza Służba*” nr 216, 11.2001 r.

Kościół garnizonowy

Kościół wybudowany w latach 1552-1557 w stylu późnego gotyku przez Zakon Bernardynów, za zgodą króla Zygmunta Augusta, dzięki poparciu rodziny Kościeleckich. Poważnie uszkodzony w czasie wojen szwedzkich, przebudowany i odnowiony w II poł. XVII wieku. Po kasacie klasztoru przez władze pruskie w 1816 r., świątynia przechodziła różne koleje, została m.in. zamieniona na magazyn mebli. Od 1860 r. pełniła funkcję kościoła garnizonowego wojsk pruskich. W latach 1864 - 1866 kościół został odrestaurowany przez A. F. Von Quasta. Po I wojnie światowej pełnił funkcję kościoła garnizonowego Wojsk Polskich; w 1923 r. został poświęcony przez Biskupa Polowego Stanisława Galla. W czasie II wojny światowej administrowany był przez duszpasterstwo wojsk niemieckich. Od 1945 r. świątynia znów pełni funkcję kościoła garnizonowego Wojska Polskiego.

"Czwórka" moich marzeń

Pamiętam animozje między dwiema fordońskimi szkołami, związane z wyglądem naszych podstawówek.



Po dwudziestu latach doczekałam się sali gimnastycznej i nowego budynku szkolnego. Wprawdzie już nie jako uczennica, ale nauczyciel tej placówki. Nasza stara „czwórka” 11 lutego bieżącego roku dla wielu gości jak i dla mnie samej ukazała się niczym „żaba po pocałunku księcia”. Tego dnia wielu znamienitych gości reprezentujących władze kościelne, miejskie, oświatowe i wykonawcę zaszczyci-

ło nas swoją obecnością. Uroczystość otwarcia zmodernizowanego obiektu rozpoczęła się częścią artystyczną, która była utrzymana w tonie pogod-

nym, lekkim i radosnym. W trakcie uroczystości ks. biskup Bogdan Wojtuś dokonał poświęcenia krzyży. Na zakończenie pan dyrektor Piotr Wandel zaprosił

na spacer po szkole. Niektórzy nie wierzyli własnym oczom, że z tak starego budynku można zrobić coś nowego i tak pięknego.

Jest to ważne wydarzenie dla wszystkich mieszkańców starego Fordonu, ponieważ każdy z nas albo chodził do tej szkoły, albo będzie kiedyś jej uczniem, lub może nauczycielem tak jak ja.

Małgorzata Stachowicz

DZIĘKUJEMY!

11 lutego 2002 roku był szczególnym dniem w długiej historii Szkoły Podstawowej nr 4. Tego dnia, po trzech latach prac, oddany został do użytku w całości zmodernizowany i rozbudowany budynek szkolny. Uczniowie mogą cieszyć się piękną szkołą znajdującą się w jednym kompleksie, z korytarzami, hollami spacerowymi, toaletami, salą gimnastyczną, przestronną stołówką i piękną świetlicą. Nareszcie zakończył się rozdział ciasnoty, tułaczki, „wygód” na miarę XIX wieku. Przez wiele lat szkoła funkcjonowała w bardzo trudnych warunkach, szczególnie w ostatnich latach, gdy z powodu wzrostu liczby uczniów, brakowało odpowiedniej ilości sal lekcyjnych.

Ponad 10 lat, od września 1990 roku, nieocenioną pomoc szkoła otrzymała ze strony księdza proboszcza parafii pw. Św. Mikołaja. Udostępnione na zajęcia szkolne zostały, bez żadnych dodatkowych opłat, salki katechetyczne znajdujące się w budynku parafialnym. Mimo ogromnych potrzeb parafii, działających tu organizacji i grup parafialnych, które również potrzebowały miejsc na spotkania, mimo goszczenia, jeszcze przez kilka lat, księży z parafii pw. Św. Jana Apostoła i Ewangelisty, nigdy nie odmówiono szkole pomieszczeń. Tutaj miały swe sale maluchy, odbywały się lekcje religii i innych przedmiotów, zagospodarowaliśmy jedną z sal na salkę gimnastyczną. Za te lata przymusowej gościny, bezpłatnego korzystania z budynku, uciążliwości związanych z pobytem setek dzieci, całej parafii – na ręce księdza kanonika Romana Bulińskiego, w imieniu społeczności szkolnej, składam serdeczne podziękowania

*Dyrektor Szkoły
mgr Piotr Wandel*



Kochane dzieciaki, Miluś wita was w kolejnym numerze naszej parafialnej gazetki. Trwa Wielki Post. Przygotowujemy się do świąt Wielkanocnych. Nasz konkurs będzie więc dotyczył tego czasu, w którym przypominamy sobie o najważniejszych wydarzeniach związanych z naszym zbawieniem. Oto pytania konkursowe, w których znajdziecie cztery odpowiedzi. Tylko jedna jest prawdziwa. Przy numerze pytania w odpowiedziach podajcie literę, która odpowiada prawdzie.

1. Ile dni trwa Wielki Post?

- A. 45
- B. 50
- C. 40
- D. 47

2. Jakie nabożeństwo poświęcone Męce Pańskiej w Wielkim Poście odprawiamy w niedzielę?

- A. Droga Krzyżowa
- B. Gorzkie Żale
- C. Litania do Męki Pańskiej
- D. Nieszpory

3. W jakim dniu Pan Jezus ustanowił sakramenty: Eucharystii i Kapłaństwa?

- A. Wielki Czwartek
- B. Wielki Piątek
- C. Wielka Sobota
- D. Niedziela

4. W jakim dniu w kościele nie odprawia się Mszy św.?

- A. W Środę Popielcową
- B. W Wielki Wtorek
- C. W Niedzielę Palmową
- D. W Wielki Piątek

Odpowiedzi na kartkach z imieniem i nazwiskiem proszę przynosić w niedzielę na Mszę św. o 11:00.

Przygotowujemy się do Świąt Wielkanocnych

Na pewno niejedną raz w życiu przygotowywałeś się do obchodów

różnych uroczystości. Tak np. poświęcenie Szkoły Podstawowej nr 4. Wszyscy nauczyciele, rodzice i uczniowie byli zaangażowani, wszyscy wkładali dużo wysiłku, żeby uroczystość wypadła jak najlepiej. Cała szkoła żyła tym dniem. Miluś podziwia waszą piękną szkołę po remoncie. Naprawdę jest piękna.

Pamiętasz dni, a może tygodnie poprzedzające imieniny mamy, czy taty? W tajemnicy zbierałeś pieniądze otrzymane na swoje wydatki, by przeznaczyć je na imieninowy prezent. Starłeś się w tym dniu nie sprawiać przykrości mamie, czy tacie, być posłusznym, więcej pomagać w domu. Uczyłeś się na pamięć wiersza, czy imieninowych życzeń. Wszystko robiłeś, by jak najwięcej dać od siebie. Wielką radość przeżywałeś, gdy uroczystość się udała i solenizant był uradowany.

Od środy nazwanej „Popielcową” przygotowujemy się do wielkiego jubileuszu - śmierci i zmartwychwstania Pana Jezusa. W Środę Popielcową ksiądz posypał nasze głowy popiołem. W tym dniu rozpoczął się okres Wielkiego Postu. Wielki Post jest przygotowaniem do świąt Zmartwychwstania Pana Jezusa. Podczas tych czterdziestu dni Pan Jezus zaprasza nas do pracy nad zwyciężaniem tego, co prowadzi do grzechu. Jak co roku, od 17 do 20 marca odbywać się będą szkolne rekolekcje wielkopostne. Bardzo serdecznie zapraszam was na spotkania w kościele i szkole, tym bardziej, że są to dni wolne od nauki. Szczegółowy program podamy wam w kościele a panie katechetki - na lekcjach religii. Podczas spotkań rekolekcyjnych będzie mówił do nas Pan Jezus ustami księdza, abyśmy odwracali się od zła, a wybierali dobro, abyśmy wierzyli w Ewangelię. Kto wierzy w Ewangelię Pana

Jezusa - jest Jego przyjacielem. Znamy wielu ludzi, którzy słuchali Ewangelii Jezusa i nawrócili się. Należą do nich Apostołowie, celnik Zacheusz, grzeszna kobieta, poganin setnik i inni. Wszyscy przyjęli pouczenia Pana Jezusa, zmienili swoje życie, w którym unikali grzechu - nawrócili się.

My także będziemy słuchali Jezusowego pouczenia na rekolekcjach, robili rachunek sumienia, przy spowiedzi mówili Jezusowi nasze grzechy. Staniemy się bożymi dziećmi i przyjaciółmi Jezusa. Żeby nawrócenie nasze było prawdziwe - nie możemy zapomnieć postanowienia poprawy, to znaczy pamiętać: jakie zło będziemy odrzucali z naszego życia.

Czterdzieści dni smutnych Pana Jezusa pomagają nam razem z Nim przeżyć przykrości, jakie ma Pan Jezus od złych ludzi. Wielki Post przypomina cierpienie Pana Jezusa w Ogrodzie Oliwnym, w więzieniu, podczas drogi krzyżowej i na krzyżu.

Wszyscy ludzie chcą być z Panem Jezusem, kiedy przeżywa smutne dni. Ludzie ci pragną, by Jezus nie był samotny, chcą pocieszać Pana Jezusa w Jego cierpieniach: kiedy poci się do krwi w Ogrodzie Oliwnym, kiedy Go biją, kiedy niesie krzyż na Kalwarię. Pocieszają Pana Jezusa nasi rodzice. Przez czterdzieści dni nie chodzą na zabawy, nie tańczą. Niejeden tata nie pali papierosów, nie pije alkoholu. Niejedna mama nie ogląda telewizji. Każdy próbuje wyszukać sobie jakieś umartwienie, aby w ten sposób pocieszyć Pana Jezusa. Mam nadzieję, że wy także zrobiliście postanowienie na czas Wielkiego Postu. I staracie się je sumiennie przestrzegać.

Często w Wielkim Poście patrz na krzyż: na nim wisi Pan Jezus. Krzyż przypomina także o smutnych dniach Pana Jezusa. Patrz na krzyż i mów: Panie Jezu, jestem przy Tobie, pamiętam o Tobie, kiedy Ci smutno chcesz Cię pocieszać! Kochane dzieci, bardzo serdecznie zapraszam was w każdy piątek na 17:00 do kościoła na Drogę Krzyżową, przeznaczoną dla was!

Ks. Waldek



Ora et labora, czyli módl się i pracuj

Do tego artykułiku zabierałem się już ładnych kilka miesięcy, a to dlatego, że od samego początku pracy w naszej parafii towarzyszyła mi postać św. Benedykta i jego dzieła. Nie jest przypadkiem nasza przyjaźń z klasztorem w Żarnowcu czy też wizyta w Mogilnie. Dlatego czuję się w obowiązku napisać co nieco na temat samego św. Benedykta i zakonu, któremu dał początek.

Benedyktyni są mnichami, a ich duchowość wywodzi się z najwcześniejszych przejawów życia konsekrowanego w Kościele. Słowo **mnich** (monos) oznacza kogoś, kto jest sam. Samotność ta ma stworzyć miejsce dla lepszego spotkania z Bogiem. Monastycyzm chrześcijański jest formą odpowiedzi człowieka na łaskę Ewangelii.

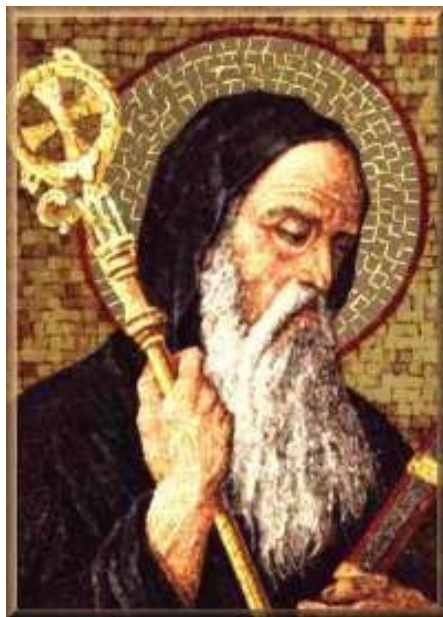
Cechą naczelną duchowości monastycznej jest „bycie z Bogiem”, do którego mnich dąży przez metanoję, czyli codzienne nawracanie się. Monastycyzm ma swe bardzo wyraźne miejsce w Kościele jako ZNAK absolutu Bożego.

Mnich jest powołany do czynienia dobra swoim bliźnim przez wyraźny przykład życia ukierunkowanego na Boga. Dystans do „świata” w duchowości benedyktyńskiej nie jest jakimkolwiek gardzeniem dobrami stworzonymi przez Boga, lecz ma się wyrażać przez mądrą selekcję, która doprowadza do bardziej obiektywnej i rzeczowej oceny doczesności.

W duchowości monastycznej życie wewnętrzne jest nacechowane największą swobodą, kształtuje się jednak na Biblii i liturgii. Stąd modlitwa objawia się w dwóch formach: jako modlitwa liturgiczna i jako modlitwa indywidualna.

Liturgia jest jednym z zasadniczych elementów spajających wspólnotę mniszą, i jest dla mnichów podstawowym, niewyczerpanym i przebogatym źródłem całego życia wewnętrznego. Centrum Monastycznej Liturgii Godzin jest codzienna Eucharystia.

Tradycja monastyczna nie wytworzyła wyraźnego systemu modlitwy wewnętrznej. Modlitwa ta charakteryzuje się wielką otwartością. Czerpie ona z dwóch źródeł: z codziennej liturgii i lectio divina - medytacyjnej lektury Biblii i jej komentarzy, głównie patrystycznych. W życiu mniszym chodzi o wytworzenie specyficznej postawy modlitwy, która z mnicha czyni człowieka modlitwy.



Św. Benedykt w Regule zajął wyraźnie pozytywne stanowisko wobec pracy. Jest ona normalnym źródłem utrzymania klasztoru i pomocy potrzebującym. Praca stanowi dla niego jeden ze sposobów „służby Bożej”, okazję przybliżenia się do Boga i braci. Stąd prawdziwie poważny i uczciwy stosunek do pracy, wpływający z poczucia Bożej obecności.

Mnich wiąże się na całe życie z jedną wspólnotą jako „szkołą służby Pańskiej” (RB Prol,45). W jej ramach samotność i wzajemna więź są jednakowo ważne dla otwarcia się na miste-

rium Chrystusa. Widzialnym znakiem jednoczącym wspólnotę jest osoba opata.

Do podstawowych składników reguły i tradycji benedyktyńskiej należy przyjmowanie gości, w których mnisi mają spotykać Chrystusa. Ta podstawowa forma apostołstwa w życiu mniszym realizuje się w sposób właściwy poszczególnym klasztorom.

Życie monastyczne przeżywane całościowo, bez szukania jakichś obcych wartości wtórnych, uzdalnia do optymistycznego stosunku do materii, stworzenia i świata, mimo ich przemijalności. Owocem tego jest poszukiwany przez mnicha pokój - pax benedictina.

„Był mąż, z łaski Bożej i z imienia **Błogosławiony** (Benedictus), którego życie przepełniała świętość.” Tymi słowami pierwszy autor piszący o św. Benedyktie, papież Grzegorz Wielki (540 - 604), rozpoczyna poświęconą mu II księgę swych „Dialogów”. Benedykt wg tradycji pochodził z możnego rodu Anicjuszów. Urodził się ok. 480 r. w Nursji. Rozpoczął studia w Rzymie, które jednak przerwał, by podjąć życie pustelnicze. Początkowo mieszkał w grocie, w okolicach Subiaco, 72 km na wschód od Rzymu (Monte Albano). Grzegorz Wielki podaje, że świętość życia Benedykta skłoniła mnichów z pobliskiego klasztoru do poproszenia go o to, by został ich opatem. Historia ta ma niezwykle zakończenie - zakonnicy zniechęceni jego wymaganiami próbowali go otruć. Zaskoczony postępowaniem współbraci Benedykt powrócił do Subiaco. Jednak wkrótce potem zaczęli gromadzić się wokół niego uczniowie. Wraz ze wzrostem ich liczby Święty zdecydował się na fundację nowych klasztorów. Sam Benedykt przeniósł się na wzgórze Monte Cassino, gdzie w pogańskiej jeszcze okolicy założył klasztor. Tam też ostatecznie zrehabilitował tekst swej Reguły.

Benedykt jest czczony jako patron dobrej śmierci. Sam Święty przyjął w dniu swej śmierci komunię i umarł na stojąco w kaplicy klasztornej (oratorium), śpiewając

(Ciąg dalszy na stronie 8)

(Ciąg dalszy ze strony 7)

psalm, podtrzymywany przez braci. Zgodnie z tradycją Benedykt umarł w 543 r. Klasztor na Monte Cassino, wielokrotnie niszczonego w ciągu dziejów, do dziś pozostaje miejscem szczególnego kultu świętego Patriarchy. Innym ważnym miejscem kultu jest opactwo Saint-Benoit-sur-Loire we Francji, dokąd według pewnych źródeł, przewieziono w VII lub VIII w. jego ciało ze zniszczonego przez Longobardów klasztoru na Monte Cassino. Oryginał tekstu Reguły nie dotrwał do naszych czasów. Spłonął w 896 r. podczas pożaru klasztoru w Teno.

Gdy w 1964 r., w czasie trwania Drugiego Soboru Watykańskiego, papież Paweł VI zdecydował się na ogłoszenie św. Benedykta patronem Europy, nie myślał tylko o małej Europie. Sam moment proklamacji został złączony z uroczystą konsekracją przez samego papieża odbudowanego kościoła opactwa na Monte Cassino. W homilii wygłoszonej tego dnia Paweł VI mówił, że udana odbudowa opactwa to jakby symboliczny koniec wojny, a jeśli Bóg pozwoli, może i wojen.

Ks. Sławek

Na koniec jeszcze głos ma Karolina: oto jej spostrzeżenia z Mogilna i Żarnowca.

W grudniu krótko przed Bożym Narodzeniem część ludzi z KSM-u wybrała się do Mogilna na dni skupienia. Nikt z nas nie wiedział jak to będzie wyglądało, więc każdy z nas jechał z mieszanymi uczuciami. Jednak, gdy dotarliśmy do klasztoru (tam kiedyś przebywali benedyktyni) przeniknął nas jakiś dziwny dreszcz. Nie wiedzieliśmy tak naprawdę, co się dzieje. Byliśmy ciekawi co się tu wydarzy. Przywitał nas ks. Jan, który zapoznał nas z Domem – Wspólnotą. Przedstawił nam plan naszego pobytu. Żyliśmy według Reguły Świętego Benedykta. Nasz dzień był wypełniony od rana do wieczora. Mieliśmy czas na wszystko, tj.: modlitwę, czas dla bliźniego, pracę fizyczną i intelektualną, odpo-

czynek i posiłki. Mieliśmy spotkanie z Karolem – filozofem, który przez nasz pobyt był do ciągłej dyspozycji. Wspaniały człowiek, zaimponował mi swoim spokojem. Także spotkaliśmy się z ojcem Leonem Knabitem – benedyktynem, który przed wstąpieniem do zakonu był proboszczem parafii. Doskonale rozumie młodość. Podziwialiśmy go za energię, której nigdy Jemu nie brakowało, za ciągłą radość i wielkie serce oraz entuzjazm. Ten wyjazd w jakiś sposób wszystkich odmienił i dostarczył wiele niesamowitych wrażeń i przeżyć.

★ ★ ★

Każdy z nas z utęsknieniem czekał na nadchodzące ferie zimowe, gdyż mógł odpocząć od trudów codziennej nauki, sprawdzianów, kartkówki. W końcu trwa karnawał i nadarza się wiele możliwych imprez, z których nie musimy rezygnować, gdyż po nocnym szaleństwie można spokojnie odpocząć - mamy czas wolny.

Jednak ja i Magda (członkowie KSM-u) początek ferii zaczęłyśmy zupełnie inaczej. Pragnęłyśmy wyciszyć się, odpocząć psychicznie od codzienności, żyć trochę inaczej. To było wiadome, że kto raz wybrał się do Żarnowca to tam wróci. My tak zrobiłyśmy. Pojechałyśmy do Opactwa Sióstr Benedyktynek w Żarnowcu. Niektórym z Was wyda się to dziwne, że czas wolny spędziłyśmy w zakonie. My jednak podchodzimy do tego trochę inaczej. Chciałabym Wam przedstawić ten nasz czterodniowy pobyt w miejscu zupełnego wyciszenia. Wybrałyśmy się tam w sobotę 26.01.2002 z rana, a dotarłyśmy pod wieczór. Siostry przywitały nas z wielkim entuzjazmem i radością. Każdy dzień, który tam spędziłyśmy, miałyśmy z góry zaplanowany.

Nie było więc czasu na nudy.

Uczestniczyłyśmy w liturgii godzin, która nigdy nie przestaje zachwycać. To jest coś niesamowitego. Niestety, nie potrafię tego opisać. Trzeba tam być i to przeżyć.

Miałyśmy dużo wolnego czasu, który wykorzystywałyśmy pomagając siostrze. Zresztą zawsze znajdzie się coś do roboty. Miałyśmy także sporo okazji do rozmów z siostrami. Ciekawiło nas to, w jaki sposób wstąpiły do zakonu i co wtedy czuły. Niejedna z nich była zaręczona a jednak wybrała Boga i całkowite oddanie się Jemu. Jedna ze sióstr twierdziła, że my niedługo wstąpimy. Choć zaprzeczałyśmy, to jednak nie wiadomo, co każda z nas będzie robiła za 5 – 10 lat. Ja jednak dochodzę do wniosku, że nie nadawałabym się tam.

Czas, który tam spędziłam na pewno nie był czasem zmarnowanym. Uspokoiliłam się wewnętrznie. Moja psychika odpoczęła, gdyż wszystko co mnie niepokoiło czy drażniło zostawiłam w Bydgoszczy. Gdy stamtąd wróciłam inaczej na wszystko spojrzałam. To, co było nierealne stało się możliwe. Wydaje mi się, że każdemu z nas potrzebny jest taki odpoczynek czy wyciszenie. Po powrocie wróciłam do codzienności, jednak z dodatkową porcją energii. Tam nauczyłam się dialogu z Bogiem. Zrozumiałam czym jest modlitwa.

Są miejsca, które często wspominamy, do których wracamy pamięcią, które nas wzruszają. Dla mnie z całą pewnością takim sentymentalnym miejscem będzie Żarnowiec.



Sprawozdanie duszpasterskie za 2001 rok

W 2001 r. było:

ochrzczonych – 80 (82 w 2000 r.)

ślubów – 36 (39 w 2000 r.)

pogrzebów – 70 (68 w 2000 r.)

W czasie kolędy odwiedziliśmy w zaokrągleniu **2700** rodzin. Nie przyjęło kolędy **770** rodzin. Tak było także w zeszłym roku.

Dziękujemy wszystkim, którzy przyjęli kolędę, przede wszystkim za to, że w ten sposób przyznali się do Kościoła. Była to forma wyznania swej wiary – „Kto mnie wyzna przed ludźmi od tego przyznam się przed moim Ojcem” – to słowa samego Chrystusa. Dziękujemy, szczególnie parafianom uczestniczącym w życiu parafii, za słowa poparcia, wdzięczności za naszą pracę, za zatroskanie o sprawy duchowe jak i materialne, za wyrażaną autentyczną radość z dotychczasowych dokonań. Często słyszeliśmy te lub podobne słowa: „Cieszymy się, że należymy do tej parafii”.

Dziękujemy także za ofiary. Tym bardziej, że ofiary te były składane w tych ciężkich czasach.

Wielu mówiło o tym, że Msza św., a także nabożeństwa dla dzieci są pełne życia i radości. Coraz liczniejsza jest Msza św. dla młodzieży. Dzieci przystępują licznie do spowiedzi z okazji I-szych piątków. Mamy jednak jedną prośbę, aby dzieci przychodziły do spowiedzi w wyznaczone dni. Są wyznaczone trzy dni spowiedzi – środa, czwartek i piątek. Prosimy o dostosowanie się do tych terminów. Z uznaniem wypowiadali się wierni o spowiedzi przed Mszą św. (20 minut). Można w spokoju wypowiadać się. W przygotowaniu do bierzmowania biorą udział prawie wszyscy nasi parafianie – nie ma już mowy o przynależności do innej szkoły. Proszono o przesunięcie Mszy św. na 12:30. Od pierwszej niedzieli Wielkiego Postu wprowadziliśmy Msze św. o godz. 12:30. Rozwiązuje to problem dogodnego wyjścia i wejścia do kościoła oraz problem parkowania samochodów. Samochody, którymi przybywają wierni na Mszę św. o godz. 11:00 zdążą odjechać. W ten sposób zostanie zrobione miejsce dla samochodów, którymi przybywają parafianie

na Mszę św. o godz. 12:30. Prosimy nie parkować bezpośrednio na przeciw drzwi wejściowych. Utrudnia to wychodzenie z kościoła.

Zauważono na kolędzie, że istnieją w naszej parafii prężne ruchy i stowarzyszenia katolickie.

Akcja Katolicka w 2001 r. dokonała wiele. Odsyłam do lutowego „Głosu Świętego Mikołaja”. Tam jest zamieszczone sprawozdanie z działalności Akcji Katolickiej w 2001 r.

Dziękuję wszystkim członkom Akcji Katolickiej za wiele dobra, które dokonało się za ich przyczyną. Jeszcze raz dziękuję serdecznie wszystkim. Powiem więcej – jestem dumny z tej chrześcijańskiej posługi. Zapraszam każdego 16 dnia miesiąca na Mszę św. wieczorną i na spotkanie Akcji Katolickiej.

Teatryk – Iskierka – ma już 2 lata. Sprawozdanie z działalności naszego parafialnego teatryku także zostało zamieszczone w lutowym numerze naszej parafialnej gazetki. Dziękuję p. Hannie Ossowskiej i rodzicom za stworzenie i prowadzenie tej grupy parafialnej.

Ministranci – jest ich 75 – jest to rekord chyba w całej historii parafii św. Mikołaja. Zbiórki ministrantów odbywają się w każdą sobotę, z wyjątkiem pierwszej soboty miesiąca (obchód chorych), o godz. 9:00 i 11:00.

Ministranci brali udział w rozgrywkach dekanalnych piłki nożnej. Rocznik 89/90 zajął I-sze miejsce. W lidze salezjańskiej rocznik 85/86 zajął także I-sze miejsce. Ministranci spędzili z Ks. Waldkiem tydzień nad morzem w Unieście – 26 osób. W ciągu roku mieli organizowane rozgrywki sportowe, wycieczki rowerowe. Serdecznie dziękuję ojcom za pomoc w organizowaniu rozgrywek i wypoczynku oraz za zaangażowanie.

Scholka – liczy 37 dziewcząt. Ma próby co tydzień. Scholka występowała w Łochowie, Gniewkowie, Orchowie oraz była na przeglądzie piosenki religijnej u św. Jana. Dziewczęta brały udział w wycieczce do Ciechocinka i

Przyjezierza. Scholka tworzy atmosferę radości na Mszy dziecięcej. Dziękuję za pomoc w prowadzeniu scholki p. Elżbiecie Michałowskiej i p. Dariuszowi Nastachowskiemu. Szczególne podziękowania za ministrantów i scholkę składam Ks. Waldkowi.

KSM – liczy 25 członków. Ma spotkania w każdy piątek. Młodzież z KSM-u, z inicjatywy Ks. Sławka odwiedziła chorych, razem z członkami AK. We wrześniu młodzież wyjechała do Żarnowca do klasztoru benedyktynek, w grudniu odbyła kurs ewangelizacyjny w Mogilnie, a w styczniu rekolekcje w Żarnowcu u S. Benedyktynki i w Jabłonowie Pom. u S. Pasterek.

Lektorów mamy – 8.

2 kręgi **Oazy Rodzin**. Dziękuję Ks. Sławkowi za prowadzenie KSM-u, lektorów i Oazy Rodzin.

Członkowie Żywego Różańca codziennie, przed ranną Mszą św., odmawiają różaniec. W pierwszą niedzielę miesiąca spotykają się na adoracji Najśw. Sakramentu. Zachęcam do wstępowania do Żywego Różańca.

W parafii działa kompetentna i zaangażowana **Rada Duszpasterska i Ekonomiczna**. Dziękuję za wsparcie z jej strony.

Co powinno ulec zmianie, co powinno się poprawić w życiu naszej wspólnoty? Wyraźnie słaba frekwencja jest na środowej nownienie. Gromadźmy się liczniej przy odnowionym ołtarzu M. B. Nieustającej Pomocy. Także słaba jest frekwencja na wieczornej Mszy św. Jeszcze jedna prośba, mówiono o tym w czasie kolędy, aby starsi, w miarę możliwości, przenieśli się ze Mszy św. o g. 11:00 na inne Msze św.

Sprawozdanie materialne zostało zamieszczone w lutowym „Głosie Świętego Mikołaja”. Zainteresowanych odsyłam do lutowego numeru naszej gazetki parafialnej.

Jeszcze raz dziękuję za wszelkie dobro, które zrodziło się w naszej wspólnotie parafialnej w ciągu 2001 r. Dziękuję za zaangażowanie i za wsparcie materialne naszych licznych inwestycji. Dzięki Waszemu, Drodzy Parafianie, wsparciu i dzięki sponsorom świątynia nasza pięknieje. Bóg zapłać Wam i dobroczyncom.

Ks. Proboszcz

Drodzy Parafianie

Akcja Katolicka działająca przy Parafii św. Mikołaja zrzesza w swoich szeregach ludzi oddanych całym sercem dla dobra naszej młodzieży i całej wspólnoty parafialnej. Fordon jest największą dzielnicą w Bydgoszczy, mieszka tu bardzo dużo młodzieży. Prawidłowym kierunkiem dobrego wychowania naszej



młodzieży jest umiejętne zagospodarowanie im wolnego czasu po zajęciach szkolnych. Większość uczniów wolny czas spędza nudząc się, oglądając telewizję lub przy komputerze, co niekorzystnie wpływa na prawidłowe ukształtowanie młodego charakteru człowieka. Wieczory spędzają gromadząc się w klatkach schodowych. Ze statystyk wynika, że wzrasta przestępczość oraz uzależnienia w wieku 12 - 17 lat. Czasy, w których przyszło nam żyć, oraz zapewnienie bytu naszej rodzinie stało się zmartwieniem bardzo wielu rodzin.

Popieram działalność Akcji Katolickiej i chciałbym zadeklarować pomoc redakcji Głosu Świętego Mikołaja, polegającą na przekazywaniu informacji o sukcesach naszych sportowców oraz o organizowanych imprezach sportowych na terenie całego kraju z udziałem naszej młodzieży. Nie wszyscy parafianie wiedzą, że w Gimnazjum nr 1 od trzech lat działa prężnie lekkoatletyczny Uczniowski Klub Sportowy „WISEŁKA” zrzeszający 70 zawodników. Klub ma status organizacji i jest zarejestrowany w Urzędzie Miasta, utrzymuje się ze składek

członkowskich oraz datków od sponsorów. Członkami klubu są uczniowie 1, 2 i 3 klasy sportowej o profilu lekkoatletycznym. Gimnazjum ma na swoim koncie wiele sukcesów sportowych, nie sposób wymienić wszystkie sukcesy z okresu 3 lat działalności klubu. Regularnie zespoły dziewcząt i chłopców zajmują 1 lub 2 miejsce w biegach przełajowych w mistrzostwach makroregionu lub województwa oraz w innych dziedzinach

lekkiej atletyki. Oto wyróżniający się zawodnicy: Agnieszka Paterka, Kamila Chrzan, Ania Dubińska, Dominika Pleszyńska, Alina Faleńczyk, Sandra Kozłowska, Ania Molen-da, Ania Stefanko, Karolina Olszewska, Jagoda

Majewska, Karol Pietrzak, Patryk Witt, Łukasz Jóźwiak, Alan Tkacz, Szymon Wyłnicki, Tomasz Pietrzak, Piotr Matyjaszek, Marcin Dąbrowski, Adam Dążek, Radosław Zużydło, Adam Maciejewski - wszyscy wymienieni należą do Parafii Świętego Mikołaja. Na szczególne wyróżnienie zasługują: Agnieszka Paterka, Kamila Chrzan i Karol Pietrzak - trójka ta brała udział w Mistrzostwach Polski Młodzików. Agnieszka zdobyła

brązowy medal w biegu na 100 m z czasem 12,74 sek oraz w sezonie 2001 ustanowiła nowy rekord młodzieczek w biegu na 100 m z czasem 12,71 sek. Kamila

zajęła 8 miejsce w rzucie oszczepem z wynikiem 35,51 m, Karol zajął 9 miejsce w biegu na 600 m z wynikiem 1 min 28 sek.

Dzięki przychylności dyrekcji szkoły, współpracy z nauczycielami wychowania fizycznego oraz trenerami Wojskowego Klubu Sportowego „ZAWISZA” nasza młodzież osiąga coraz lepsze wyniki sportowe. Dzięki tej owocnej współpracy najbardziej utalentowana młodzież od 1.01.2002 r. reprezentować będzie barwy WKS „ZAWISZA” i zostanie częściowo objęta szkoleniem makroregionu. Chciałbym bardzo serdecznie podziękować Akcji Katolickiej za wsparcie finansowe, które umożliwiło nam dofinansowanie zgrupowania zimowego w Szklarskiej Porębie dla najbardziej potrzebujących. Mam nadzieję, że współpraca z Akcją Katolicką owocuje, nasi parafianie będą częściej informowani o sukcesach sportowych naszej młodzieży. Informacji dla zainteresowanych posłaniem swoich dzieci do klasy sportowej na rok 2002/3 - rocznik 1989 (ilość miejsc ograniczona do ok. 30) udziela: Zarząd UKS „WISEŁKA” - Prezes Tadeusz Pietrzak, tel. 344-92-00 lub woj. 417-883, Wiceprezes Ryszarda Stefanko, Sekretarz Adam Tkacz, Skarbnik Maria Dążek, Członkowie Waldemar Kwaśniewski, Grażyna Witt oraz Maria Kanik.

PREZES
Uczniowskiego Klubu Sportowego
„WISEŁKA”
Tadeusz Pietrzak



(Ciąg dalszy ze strony 12)

Domu Księży Emerytów, na budowę kościołów, PZU i budowę Katolickiej Szkoły Podstawowej) oraz na Seminarium Duchowne.

4. Została odnowiona figura św. Antoniego.

5. Zostało zakupione i zainstalowane dodatkowe oświetlenie bocznych ołtarzy, obrazu Matki Bożej w głównym ołtarzu oraz oświetlenie figury św. Antoniego.

6. Docelowo boczne filary mają być pokryte stiukiem. Uprzednio jednak trzeba je oczyścić z kilku warstw farby, trzeba je wygipsować i wyszlifować. Prace te zostały rozpoczęte na początku Wielkiego Postu. Mają być zakończone przed świętami Wielkanocy. Początkowo Ks. Proboszcz planował zrobić w tym roku tylko pierwsze cztery filary. Ponieważ jednak, pomimo zabezpieczeń z folii, wiele pyłu z farby i gipsu unosi się po całym kościele, postanowił oczyścić i wygipsować wszystkie filary, chociaż stiuk będzie kładziony w tym roku tylko na przednich. Ks. Proboszcz podjął taką decyzję, aby uniknąć w następnych latach ponownego brudzenia kościoła, szczególnie ołtarzy, przez unoszący się pył z farby i gipsu.

7. W styczniu i lutym złożyło jednorazową ofiarę 31 rodzin w wysokości 3.050 zł. Ks. Proboszcz składa wszystkim tym rodzinom serdeczne „Bóg zapłać”.

Zostali ochrzczeni

Aleksandra Agnieszka Szarzyńska, ur. 01.11.2001 r.
Błażej Skiba, ur. 25.11.2001 r.
Kacper Władysław Zdrojewski, ur. 13.01.2002 r.
Kacper Adam Sokołowski, ur. 22.02.2002 r.
Agnieszka Gruszka, ur. 06.01.2002 r.

Zawarli związek małżeński

Wojciech Nowakowski i Paulina Jędrzejewska

Odeszli do wieczności

Eugenia Tarlecka, lat 74 z ul. Fordońska 432
Eugenia Witkowska, lat 74 z ul. Samotnej 3
Sławomir Mieczysław Roszkowski, lat 33 z ul. Sielskiej
Waldemar Bernard Schultz, lat 66 z ul. Produkcyjnej 8a
Eugenia Domochowska, lat 61 z ul. Fordońskiej 432
Jan Brząkiewicz, lat 60 z ul. Nad Wisłą 10
Helena Jagodzińska, lat 78 z ul. Samotnej 3

Komunikat Parafialnej Rady Duszpasterskiej

27 lutego br. odbyło się posiedzenie Parafialnej Rady Duszpasterskiej. Radni zastanawiali się nad kolejnością prowadzenia dalszych prac konserwatorskich w naszym kościele i nad możliwościami ich sfinansowania.

Aktualnie są czyszczone, gipsowane i szlifowane boczne filary. Filary są przygotowywane do położenia na nich stiuku. Poddawany jest konserwacji boczny ołtarz Miłosierdzia Bożego oraz chrzcielnica. Chcemy pozłocić i posrebrzyć konsole, następnie odnowić trzy obrazy na suficie nad prezbiterium. Potrzebne będą do tego rusztowania. Przy okazji będzie można pomalować część przylegającą do prezbiterium. Planujemy położyć stiuk na pierwszych 4 filarach. Te prace będą sfinansowane z indywidualnych ofiar, ze zbiórki do puszek oraz z bieżących dochodów.

Zbliża się przyjęcie do I-szej Komunii św. Przyjadą liczni goście do naszej świątyni. Radni wysunęli sugestię, by do przyjęcia położyć granit na posadzkę, przynajmniej w pierwszej części kościoła. Zaproponowali, by na ten cel były rozprowadzane cegielki. Cegielką będzie oprawiony obraz naszego kościoła. Radni proponują, oczywiście, tylko tym Parafianom, których na to stać, by cena cegielki wynosiła 100 zł. Przewidywana jest możliwość zapłaty w ratach. Można np. wpłacać 10 zł przez 10 miesięcy. Poszukaliśmy już stosunkowo najtańszego wykonawcę. Cena 1 m² granitu i robocizny wyniesie 180 zł. Do tego dojdzie jeszcze cena kleju.

Następnym frontem robót będą ławki. Konserwator zgodził się na wykonanie nowych, ale identycznych ławek. Położył akcent na to, by przede wszystkim szczyty ławek były wykonane wg tego samego wzoru, co dotychczasowe.

Dobrze byłoby zrobić, przynajmniej z przodu, nowe ławki. Cena jednej ławki będzie wynosiła około 1.200 zł. Na posiedzeniu Parafialnej Rady Duszpasterskiej zastanawialiśmy się skąd zdobyć na to środki. Padła propozycja, aby odwołać się do naszych Parafian. Może znalazłyby się takie rodziny, które stać na sfinansowanie chociaż jednej ławki. Zwracamy się z prośbą – propozycją do tych rodzin. Ks. Proboszcz znalazł już sponsora, który sfinansuje wykonanie 5 ławek. Wysunięto inne propozycje - A może jedną ławkę sfinansowałby jeden blok, a może jedna ulica?

Mamy nadzieję, że nasi Parafianie wesprą dzieło odnowy naszej świątyni. Wielu z nich w czasie kolędy z wdzięcznością wyrażało się o piękniejącym naszym kościele i deklarowało pomoc.

W imieniu Parafialnej Rady Duszpasterskiej składamy serdeczne „Bóg zapłać” wszystkim, którzy swoją ofiarą wspierali i będą dalej wspierać dzieło odnowy naszej świątyni.

**Parafialna Rada Duszpasterska
przy parafii Świętego Mikołaja w Bydgoszczy**

INFORMACJE PARAFIALNE

Sprawy duszpasterskie

1. Biblioteka parafialna czynna w każdą niedzielę w domu katechetycznym na II piętrze od 10:30 do 12:00,
2. W środę – 6 marca – o godz. 17:45 różaniec za zmarłych, których wspominamy w „zdrowaśkach rocznych”. Następnie Nowenna do M. B. Nieustającej Pomocy i Msza św. w intencji wymienionych zmarłych.
3. W środy:
 - godz. 18:00 Nowenna do M. B. Nieustającej Pomocy,
 - zbiórka i wydawanie odzieży w domu katechetycznym od godz. 17:00 do 19:00.
4. W okresie Wielkiego Postu:
 - Gorzkie Żale w niedzielę o godz. 17:45.
 - Droga Krzyżowa w piątki:
 - o g. 17:00 dla dzieci,
 - o g. 18:00 dla dorosłych,
 - o g. 19:00 dla młodzieży.
5. Rekolekcje dla młodzieży z Zespołu Szkół Odrzeczowych odbędą się od środy – 6 marca do piątku – 8 marca.
6. Rekolekcje dla dzieci z naszej parafii od niedzieli – 17 marca do środy – 20 marca.
7. 16 marca – w sobotę – dzień modlitw w intencji Ojczyzny i Ojca Świętego. Następnie dla Akcji Katolickiej konferencja w kaplicy i spotkanie w domu katechetycznym.
8. Chrzest św. odbędzie się w niedzielę – 17 marca i w I-sze święto Zmartwychwstania Pańskiego o godz. 12:30. Pouczenie przed chrztem odbędzie się w sobotę – 16 marca i w Wielki Czwartek po Mszy św. wieczornej.
9. Spowiedź wielkanocna, na którą przybędą spowiednicy z innych parafii, odbędzie się w Wielki Wtorek: od godz. 7:00 do 9:30 i od godz. 15:30 do 19:00. Msze św. w Wielki Wtorek o godz. 7:30, 9:00 i 18:30. Komunię św. będziemy rozdawać co pół godziny. Prosimy nie odkładać spowiedzi na ostatni moment przed świętami, gdyż w Wielkim Tygodniu słuchamy spowiedzi w innych parafiach (musimy po bratersku odrobić pomoc np. w sobotę przed święta-

mi w parafii św. Mateusza, w Wielki Poniedziałek w parafii św. Jana i św. Łukasza, w Wielką Środę w parafii Królowej Męczenników).

10. Na zakończenie Wielkiego Postu przeżywać będziemy ŚWIĘTE TRIDUUM PASCHALNE (Wielki Czwartek, Piątek i Sobotę). Zapraszamy do przeżycia tych bogatych ceremonii:

- w Wielki Czwartek Msza św. o godz. 18:30 a adoracja Pana Jezusa w „ciemnicy” do godz. 22:00.

- w Wielki Piątek rano odwiedzamy chorych. Ceremonie Wielkiego Piątku o godz. 18:30. O godz. 21:00 Gorzkie Żale. Adoracja przy Grobie Pańskim do godz. 22:00.

- w Wielką Sobotę poświęcenie pokarmów wielkanocnych o godz. 14:00, 15:00, 16:00, 17:00, 18:00. Wigilia Paschalna rozpocznie się o godz. 20:00 (nie o godz. 18:30). Na tę uroczystość przynosimy świece.

11. Adoracja Pana Jezusa w Wielki Piątek i w Wielką Sobotę:

- godz. 8:00 – 9:30 – Róża Zelatorki p. Szkoła

- godz. 9:30 – 11:00 – Róża (nie ma Zelatorki)

- godz. 11:00 – 12:30 – Róża Zelatorki p. Antowskiej

- godz. 12:30 – 14:00 – Róża Zelatorki p. Maciejewskiej

- godz. 14:00 – 15:30 – Róża Zelatora p. Kozioł

- godz. 15:30 – 16:30 – Ministranci,

- godz. 16:30 – 17:30 – Lektorzy, młodzież

- godz. 17:30 – 18:30 – Oaza Rodzin

- Adoracja Pana Jezusa w Wielki Czwartek i Wielki Piątek od godz. 20:00 do 22:00 - Akcja Katolicka.

12. Serdecznie zapraszamy na procesję rezurekcyjną i na Rezurekcję o godz. 6:00.

Sprawy materialne

1. W Środę Popielcową zebraliśmy na HOSPICJUM w Bydgoszczy 2.118 zł.

2. Ks. Proboszcz składa serdeczne „Bóg zapłać” za ofiary na złozenie ołtarza złożone do puszek w drugą niedzielę marca (2.001 zł).

3. Zapłaciliśmy świadczenia za cały 2002 r. na rzecz Kurii i przez Kurię (KUL, Caritas, misje, utrzymanie

(Ciąg dalszy na stronie 11)



GŁOS
ŚWIĘTEGO
MIKOŁAJA

Redaguje zespół: Dorota Gabrowska, Arleta Jagodzińska, Krystyna Karpińska, Małgorzata Kaźmierczak, Grzegorz Kołodziej, Hanna Łuczak, Zbigniew Żurowski, ks. Waldemar Krawczak, ks. Sławomir Bednarek. Obsługa strony internetowej: Krzysztof Wojczak. Skład komputerowy: Jerzy Rusiniak. Asystent kościelny: ks. Roman Buliński. E-mail parafii: smikolaj@gniezno.opoka.org.pl Adres redakcji: ul. Wyzwolenia 2, 85-790 Bydgoszcz. tel. 347-15-55; e-mail: glosmiko@gniezno.opoka.org.pl Wydawca: Parafia Rzymskokatolicka pw. Świętego Mikołaja w Bydgoszczy. Numer zamknięto 1.03.2002 r.